

Jelenia Góra, 14.12.2015 r.

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Borys

Wydział Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze

Katedra Zarządzania Jakością i Środowiskiem

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

## **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Wróbel**

**„Model zarządzania konsumpcją odpowiedzialną**

**instrumentem rozwoju zrównoważonego i trwałego”**

### **1. Podstawa opracowania recenzji.**

Przedmiotem tej recenzji jest rozprawa doktorska mgr Magdaleny Wróbel pt. „*Model zarządzania konsumpcją odpowiedzialną instrumentem rozwoju zrównoważonego i trwałego*”, której Promotorem jest prof. nadzw. dr hab. Barbara Piontek z Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej. Opinia niniejsza jest opracowana na podstawie pisma Dziekana Wydziału Zarządzania, Informatyki i Nauk Społecznych WSB z dnia 5 listopada 2015 roku.

### **2. Ocena trafności wyboru problemu naukowego i tematu rozprawy.**

Wybór tematu rozprawy, w którym akcentuje się odpowiedzialność konsumpcji występującą w roli instrumentu nowego paradygmatu rozwoju, wpisuje się w obserwowaną od pewnego czasu tendencję rosnącego zainteresowania nauk ekonomicznych wartościami „ciepłymi”, takimi jak: np. zaufanie, empatia, uczciwość czy właśnie – jak w przypadku tej rozprawy – odpowiedzialność.

Należy jednak zauważyć, że dotychczas w nowym podejściu do konsumpcji - zgodnej z koncepcją rozwoju urzeczywistnianej w ostatnich latach pod nazwami zrównoważonego, trwałego, samopodtrzymującego się rozwoju czy ekorozwoju - eksponowane były dwie cechy rozwojowe: trwałość i zrównoważenie. Takie nowe podejście do konsumpcji, które ma już bardzo bogatą literaturę i dominujące mniej więcej do końca lat 90. poprzedniego wieku, wyprowadzało wprost z cechy **trwałości** („*durability*”) kategorię „konsumpcji trwałej”. Zabieg ten uwidocznił się przede wszystkim w pracach H. Jastrzębskiej-Smolagi, a zwłaszcza w ważnej monografii z 2000 roku „*W kierunku trwałej konsumpcji. Dylematy, zagrożenia, szanse*”. W latach następnych widać wyraźne eksponowanie w pracach naukowych, a także w aktach

normatywnych oraz różnego typu dokumentach strategicznych, drugiej cechy rozwojowej „równoważenie” („*balance*”), ujawnianej w kategorii „konsumpcja zrównoważona”. Najbardziej eksponowana jest (w literaturze polskiej praktycznie nie występuje) kategoria „konsumpcji samopodtrzymującej”, oparta na cesze samopodtrzymywania („*sustainability*”).

Ten nurt badań nad nowym paradygmatem konsumpcji – od strony cech rozwojowych – ma już poważne osiągnięcia teoretyczne, jak i aplikacyjne, ale nie jest jedynym możliwym podejściem, czego dobitnym dowodem jest opiniowana rozprawa. Mgr Magdalena Wróbel podejmuje bowiem ambitną próbę nowego podejścia do procesów konsumpcji od **strony podmiotowej** – cech zachowań człowieka występującego w roli konsumenta, ujęcia nawiązującego bezpośrednio do świadomości człowieka oraz do jednej z najważniejszych kategorii „ciepłych” – jego odpowiedzialności. Jest oczywiste, że ten punkt wyjścia prowadzi nie tylko do istoty konsumpcji odpowiedzialnej, ale może też generować inne zbliżone kategorie tej konsumpcji, np. konsumpcję uczciwą.

Ważne jest też, że podejście to bezpośrednio nawiązuje do innych opartych na odpowiedzialności koncepcji, np. koncepcji zintegrowanej odpowiedzialności, której ważnym segmentem jest społeczna odpowiedzialność biznesu, zgodnie z którą biznes polega na czymś więcej niż tylko na koncentrowaniu się na działaniach bezpośrednio przynoszących zysk właścicielom.

Podjęcie tematu konsumpcji odpowiedzialnej w takim właśnie ujęciu i w oczywistym kontekście nowego paradygmatu rozwoju, a także z umiejscowieniem tej tematyki w obszarze nauk o zarządzaniu należy uznać za bardzo trafne, tym bardziej, że mgr Magdalena Wróbel w sposób precyzyjny wyznaczyła teoretyczny punkt wyjścia dla swoich rozważań i propozycji w oparciu o dobrze rozpoznany stan dotychczasowych badań. Z tej diagnozy wynika, że problematyka konsumpcji rozpatrywana od strony podmiotowej nie była dotąd w sposób pogłębiony analizowana. Zatem już sam pomysł badawczy zasługuje na duże uznanie – nosi w sobie bowiem znamiona nowości i oryginalności naukowej.

### 3. Cele i hipotezy rozprawy oraz ocena jej merytorycznej treści

Tytuł rozprawy skonfrontowany ze strukturą treści nie nasuwa większych wątpliwości – stwierdzam tu pełną zgodność. **Głównym celem** pracy - ujawnionym we wstępie (s. 7- 8) i sygnalizowanym w tytule pracy - jest „*wykazanie, że model zarządzania konsumpcją jest instrumentem realizacji rozwoju zrównoważonego i trwałego, rozumianego jako zasada i jako koncepcja, a w Polsce unormowanego zapisami konstytucyjnymi*”. Zapis ten nasuwa pewną wątpliwość - czy konieczne jest wyjaśnianie w celu głównym jak rozumiany jest rozwój zrównoważony i trwały?

– moim zdaniem nie ma takiej potrzeby. Brakuje tu jednak dwóch ważnych „dookreśleń”: że chodzi o model proponowany w pracy i że chodzi o konsumpcje odpowiedzialną. Jest to raczej przeoczenie Autorki pracy niż wada merytoryczna.

W ujęciu szczegółowym cel główny pracy, ukazujący kluczowe zadania badawcze Doktorantki, został poddany dalszej dekompozycji poprzez sformułowanie jedenastu **celów szczegółowych**, w tym ośmiu o charakterze teoretyczno-poznawczym i trzech o charakterze implementacyjnym (praktycznym) (s. 8). Można je - jak się wydaje - sprowadzić do trzech grup problemowych dotyczących:

- *po pierwsze* – analizy terminologicznej związanej z nowym paradygmatem rozwoju oraz identyfikacji kategorii powiązanych z nowym paradygmatem - są to cele:

**pierwszy** (analiza rozwoju zrównoważonego i trwałego jako podstawowej zasady i koncepcji zarządzania znajdującej umocowanie w Konstytucji RP)

i **drugi** (określenie kategorii współzależnych i warunkujących rozwój zrównoważony i trwały); cele te urzeczywistniane są w **rozdziale pierwszym**;

- *po drugie* – analizy powiązań kategorii konsumpcji i świadomości; są to cele: **trzeci** (wykazanie, że świadomość i konsumpcja są kategoriami będącymi przedmiotem zainteresowania nauk o zarządzaniu)

i **czwarty** (analiza powiązań sieciowych w procesach konsumpcji i kształtowania świadomości, a także określenie znaczenia tych powiązań dla zarządzania ładem zintegrowanym); cele te realizowane są w **rozdziale drugim**

- *po trzecie* – rozpoznania instrumentarium, w tym procedur kształtowania i zarządzania konsumpcją odpowiedzialną; to najobszerniejsza grupa celów rozprawy, którą tworzą:

**cel piąty** (analiza sposobów wykorzystania technologii w procesach kształtowania konsumpcji);

**cel szósty** (wykazanie, że marketing oraz wiedza i edukacja są instrumentami kształtowania konsumpcji odpowiedzialnej);

**cel siódmy** (identyfikacja aspektów zarządzania konsumpcją odpowiedzialną i określenie założeń operacyjnych zarządzania konsumpcją odpowiedzialną)

**cel ósmy** (opracowanie teoretycznego modelu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną) i trzy cele (określane w pracy celami praktycznymi) związane z implementacją proponowanego przez Doktorantkę modelu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną, a mianowicie: cel dziewiąty (zaprezentowanie procedur umożliwiających implementację konsumpcji odpowiedzialnej w procesy zarządzania rozwojem zrównoważonym i trwałym), cel dziesiąty (analiza programu kształcenia jako instrument wdrażania modelu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną) i cel jedenasty (rozpoznanie zmian świadomości

jednostek, jakie zaszły w efekcie realizacji programów kształcenia).

Urzeczywistnianiu tych celów służy treść pozostałych trzech rozdziałów – **trzeciego, czwartego i piątego.**

Jest oczywiste, że zgodnie z procedurą badawczą wymienione cele powinny logicznie wynikać z hipotez, które w rozprawie poddawane są weryfikacji pozytywnej lub falsyfikacji. Powinny być one, te cele i hipotezy, ukazane w pracy jako komplementarny układ informacji z wyraźnym wyeksponowaniem roli celów jako narzędzia weryfikacji pozytywnej lub falsyfikacji sformułowanych hipotez. Oczywiście to merytoryczno-logiczne powiązanie celów z hipotezami w pracy istnieje, choć redakcyjnie nie jest ono – moim zdaniem – przejrzysto zaprezentowane. A łącznie ukazuje przecież rzeczywisty rozmiar wyzwań badawczych jakie postawiła sobie Doktorantka w tej rozprawie.

Mgr Magdalena Wróbel jasno formułuje w rozprawie **hipotezę główną**, którą wyraża w formie generalizującego stwierdzenia (jako odpowiednika celu głównego pracy), umożliwiającego logiczną jej dekompozycję na hipotezy bardziej szczegółowe. We wstępie (s. 8) hipotezą tą jest obszerne stwierdzenie podkreślające znaczenie następujących warunków urzeczywistniania proponowanego w rozprawie modelu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną, a mianowicie:

- zdefiniowanie kategorii nadrzędnych (przy pewnej niejasności o jakie kategorie chodzi),
- określenie założeń dla tego zarządzania, wynikających z przyjętej koncepcji rozwoju,
- przyjęcie rozwiązań instytucjonalnych umożliwiających wdrażanie modelu.

Widać tu wyraźne, logiczne powiązanie tej hipotezy z celem głównym pracy. Żeby dokonać jej weryfikacji mgr Wróbel stara się w rozprawie rozpoznać trzy grupy **kluczowych uwarunkowań**, których spełnienie sprawi, że proponowany przez Doktorantkę model zarządzania konsumpcją odpowiedzialną stanie się rzeczywiście działającym instrumentem realizacji nowej koncepcji rozwoju (cel główny).

Ta „warunkowo” sformułowana hipoteza główna ma swoje uszczegółowienie w postaci pięciu **hipotez cząstkowych** - bardziej już szczegółowych stwierdzeń powiązanych z celami szczegółowymi. Do ich treści nawiążę przy ocenie głównych wątków merytorycznych rozprawy, której strukturę tworzy pięć rozdziałów oraz wstęp, zakończenie oraz część załącznikowa (spisy tabel, rysunków i aneksy).

Oceniając ogólnie poziom merytoryczny rozprawy, należy stwierdzić, że założony bardzo ambitny cel merytoryczny i praktyczny opracowania został w dużym stopniu osiągnięty, jeśli się weźmie pod uwagę złożoność, interdyscyplinarność i bardzo

szeroki zakres poruszonej w pracy problematyki - od zagadnień teoretycznych do aplikacyjnych aspektów urzeczywistniania nowego paradygmatu rozwoju poprzez wykorzystanie instrumentarium konsumpcji odpowiedzialnej, ujętego w formie proponowanego w rozprawie modelu zarządzania.

Za **merytoryczny** wkład mgr Magdaleny Wróbel do rozwoju dyscypliny nauk o zarządzaniu należy uznać w mojej opinii przede wszystkim:

1. Interesujące naświetlenie - w ramach realizacji pierwszego i drugiego celu szczegółowego pracy - **istoty, tła i genezy** powstania nowego paradygmatu rozwoju, który Autorka określa w pracy „rozwojem zrównoważonym i trwałym”, podejmując przy tym próbę (w rozdziale 1) umiejscowienia tego paradygmatu w teorii nauk zarządzaniu poprzez:

**po pierwsze** - analizę terminologiczną „rozwoju zrównoważonego i trwałego” z wyeksponowaniem trzech problemów:

- umiejscowienia tej kategorii w **dokumentach strategicznych**; ten dość często opisywany w pracach naukowych wątek poznawczy, ilustrujący kolejne fazy krystalizowania się nowego paradygmatu rozwoju, został słusznie ograniczony do przedstawiania ustaleń kolejnych konferencji międzynarodowych i tzw. Szczytów Ziemi jako przysłowiowych „kroków milowych” - od konferencji w Sztokholmie (1972), raportu Brundtland (1987) po Szczyty Ziemi w Rio (1992), Johannesburgu (2002); niestety, w analizie tej nie ma choćby syntetycznego komentarza ustaleń ostatniego Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (2012), a także specjalnych programów ONZ (np. UNDP) i inicjatyw Unii Europejskiej;

- traktowania tej kategorii jako **zasady konstytucyjnej**; Autorka rozprawy przytacza dość lapidarny - nie definicyjny - zapis konstytucyjny, łącząc go z innymi „powiązanymi” zapisami konstytucyjnych zasad pochodnych, jak np. sprawiedliwości społecznej, bezpieczeństwa ekologicznego czy zachowania godności człowieka; mam tu pewną wątpliwość czy rzeczywiście można stawiać na jednej płaszczyźnie definiowanie nowego paradygmatu jako zasady i jako koncepcji; moim zdaniem zapis konstytucyjny jest zapisem - jak interpretuje to większość prawników - zasady zbiorczej, która jest jednym (nie jedynym) ze sposobów wyrażania istoty nowej koncepcji rozwoju;

- jako **koncepcji rozwoju**; mgr Wróbel na podstawie pracy prof. Barbary Piontek i po własnych uzupełnieniach zbudowała tablicę, w której

skonfrontowała ponad 60 określeń „rozwoju zrównoważonego i trwałego” , rozpatrując je (w „główce” tabeli) z punktu widzenia rodzaju i funkcji zarządzania. Ten zasługujący na uznanie wysiłek autorski nasuwa dwie uwagi: po pierwsze – część z tych określeń nie spełnia wymogów definicji; a część definicji to nie są definicje „rozwoju zrównoważonego i trwałego”, lecz zawężone określenia „ekorozwoju”; po drugie – próba przyporządkowania do „definicji” rodzaju, a zwłaszcza funkcji zarządzania wydaje się bardzo dyskusyjna, ze względu na ogólność wielu określeń; w tym zabiegu ujawnia się też pewna nie tylko redakcyjna niekonsekwencja – określenia „rozwoju zrównoważonego i trwałego” jako koncepcji zarządzania, co wydaje się nieuprawnione (cel pierwszy poznawczy) i jako zarządzania rozwojem zrównoważonym i trwałym (cel 1. – praktyczny) – co jest w sensie logicznym i merytorycznym w pełni uzasadnione. Zostało to także uwypuklone w tytule i celu głównym rozprawy; drugie podejście stawia pod znakiem zapytania celowość budowy tabeli 1. w takim kształcie;

Kolejna uwaga warta dyskusji na obronie rozprawy dotyczy pewnego zawężenia analizy terminologicznej nowego paradygmatu do zasady i ogólnie sformułowanej koncepcji eksponującej dwie cechy rozwojowe: zrównoważenia (*balance*) i trwałości (*durability*) w koniunkcyjnym określeniu „rozwój zrównoważony i trwały”. Nasuwają się tu bowiem dwa niezbędne komentarze: po pierwsze - Autorka nie wyjaśnia, używając w pracy tego określenia (choć też niekiedy posługuje się ujęciem zawężonym: rozwój zrównoważony), co oznacza, że rozwój jest jednocześnie zrównoważony i trwały. Wydaje się, że nie jest to możliwe bez analizy zasad trwałości, która umożliwiłaby podkreślenie konstytutywnego dla zrównoważonego rozwoju znaczenia mocnej zasady trwałości, co sugeruje to w oczywisty sposób (nie zostało to w sposób wyraźny zaznaczone w pracy), że rozwój trwały jest szerszym pojęciem (różne trwałości rozwoju) niż rozwój zrównoważony. Oznacza to więc, że pojęcie „rozwój zrównoważony i trwały” jest koniunkcją „zrównoważenia” z mocną – przyjętą przez UE zasadą trwałości (podkreślającą komplementarność kapitałów); po drugie – niezwykle porządkujące byłoby podkreślenie w analizie terminologicznej pewnego już przyjętego standardu wyrażania istoty nowego paradygmatu rozwoju w dwóch ujęciach i w kilku "językach": w podstawowym, procesowym ujęciu cech rozwojowych lub/i zasad rozwoju, co najmniej triady kapitałów (sfer) oraz w ujęciu pochodnym, benchmarkingowym: celów lub /i łańcuchów. Umożliwiłoby to

skonfrontowała ponad 60 określeń „rozwoju zrównoważonego i trwałego”, rozpatrując je (w „główce” tabeli) z punktu widzenia rodzaju i funkcji zarządzania. Ten zasługujący na uznanie wysiłek autorski nasuwa dwie uwagi: po pierwsze – część z tych określeń nie spełnia wymogów definicji; a część definicji to nie są definicje „rozwoju zrównoważonego i trwałego”, lecz zawężone określenia „ekorozwoju”; po drugie – próba przyporządkowania do „definicji” rodzaju, a zwłaszcza funkcji zarządzania wydaje się bardzo dyskusyjna, ze względu na ogólność wielu określeń; w tym zabiegu ujawnia się też pewna nie tylko redakcyjna niekonsekwencja – określenia „rozwoju zrównoważonego i trwałego” jako koncepcji zarządzania, co wydaje się nieuprawnione (cel pierwszy poznawczy) i jako zarządzania rozwojem zrównoważonym i trwałym (cel 1. – praktyczny) – co jest w sensie logicznym i merytorycznym w pełni uzasadnione. Zostało to także uwypuklone w tytule i celu głównym rozprawy; drugie podejście stawia pod znakiem zapytania celowość budowy tabeli 1. w takim kształcie;

Kolejna uwaga warta dyskusji na obronie rozprawy dotyczy pewnego zawężenia analizy terminologicznej nowego paradygmatu do zasady i ogólnie sformułowanej koncepcji eksponującej dwie cechy rozwojowe: zrównoważenia (*balance*) i trwałości (*durability*) w koniunkcyjnym określeniu „rozwój zrównoważony i trwały”. Nasuwają się tu bowiem dwa niezbędne komentarze: po pierwsze - Autorka nie wyjaśnia, używając w pracy tego określenia (choć też niekiedy posługuje się ujęciem zawężonym: rozwój zrównoważony), co oznacza, że rozwój jest jednocześnie zrównoważony i trwały. Wydaje się, że nie jest to możliwe bez analizy zasad trwałości, która umożliwiłaby podkreślenie konstytutywnego dla zrównoważonego rozwoju znaczenia mocnej zasady trwałości, co sugeruje to w oczywisty sposób (nie zostało to w sposób wyraźny zaznaczone w pracy), że rozwój trwały jest szerszym pojęciem (różne trwałości rozwoju) niż rozwój zrównoważony. Oznacza to więc, że pojęcie „rozwój zrównoważony i trwały” jest koniunkcją „zrównoważenia” z mocną – przyjętą przez UE zasadą trwałości (podkreślającą komplementarność kapitałów); po drugie – niezwykle porządkujące byłoby podkreślenie w analizie terminologicznej pewnego już przyjętego standardu wyrażania istoty nowego paradygmatu rozwoju w dwóch ujęciach i w kilku „językach”: w podstawowym, procesowym ujęciu cech rozwojowych lub/i zasad rozwoju, co najmniej triady kapitałów (sfer) oraz w ujęciu pochodnym, benchmarkingowym: celów lub /i łańcuchów. Umożliwiłoby to

konstatację, że zasady nowego paradygmatu (tworzące zbiorczą konstytucyjną zasadę) wyrażają stopień realizacji trzech kluczowych cech, tj. zrównowżenia, trwałości i samopodtrzymywania, tym bardziej, że integracja tych cech, czyli nowy paradygmat, coraz częściej nazwana jest rozwojem zintegrowanym, którego reprezentantem prawnym w Polsce jest zrównoważony rozwój (idea ta pojawia się m.in. w pracy z 2013 roku M. Słodowej-Helpy "*Rozwój zintegrowany - warunki, wymiary, wyzwania*"). Należy tu podkreślić, że cecha samopodtrzymywania rozwoju ma oczywiście fundamentalne znaczenie. Wyznacza bowiem początek tworzenia się zrębów teoretycznych i implementacyjnych nowego paradygmatu rozwoju poprzez zasadę „matkę” - zasadę sprawiedliwości między - i wewnątrzgeneracyjnej. Z kolei ujęcie benchmarkingowe, eksponowane w wielu analizach terminologicznych, byłoby dobrym wprowadzeniem dla bardzo ciekawych - istniejących przecież w rozprawie - wątków dotyczących „strategicznego” podejścia do „rozwoju zrównoważonego i trwałego” wyrażanego w kategoriach celów i ładu zintegrowanego (rozpatrywanego w rozprawie m.in. w podrozdziale 2.3 rozdziału 2)

**po drugie** – potraktowanie koncepcji „rozwoju zrównoważonego i trwałego” jako wielkiego wyzwania dla nauk o zarządzaniu i jako kategorii nieco zapomnianej i niedocenianej w tej dyscyplinie nauk ekonomicznych. Problem ten nawiązuje wprost do **pierwszej hipotezy** cząstkowej, w której mgr Magdalena Wróbel stwierdza, że „współcześnie rozważania nad kategorią *rozwój zrównoważony i trwały* są podejmowane przede wszystkim przez przedstawicieli nauk ekonomicznych ...”, pomimo konstytutywności tej koncepcji rozwoju (s. 8). Należy zauważyć, że hipoteza tak sformułowana (dotycząca nauk ekonomicznych) jest w dużej mierze oczywista, jeśli się przeanalizuje dorobek w zakresie nowego paradygmatu rozwoju. Ze sformułowanego na s. 30 celu podrozdziału 1.2. wynika, że chodzi tu raczej o hipotezę zawężoną do dyscypliny ekonomia, czego dowodzi też bardzo ciekawa, wymagająca dużego nakładu pracy analitycznej, tabela 2. Oczywiście pełna weryfikacja tej hipotezy wymagałaby diagnozy o szerszym zakresie, ponieważ obserwujemy od kilku lat nie tylko w dyscyplinie ekonomia rosnące zainteresowanie nowym paradygmatem w innych dyscyplinach nauk ekonomicznych oraz innych obszarach i dziedzinach. Na przykład rośnie integracja środowiska finansowców tworzeniem zarysu finansów zrównoważonych (seria 4 konferencji poświęconych tej tematyce) oraz widać dość duże zainteresowanie tym paradygmatem wśród filozofów i politologów.



Zgadzam się natomiast z ważną konstatacją Autorki rozprawy, że jest istniejąco relatywnie niewiele prac z tego zakresu w ramach dyscypliny nauk o zarządzaniu, co kontrastuje z względnie dobrym już ułożeniem nowej koncepcji rozwoju w teorii ekonomii. Fakt ten jest już w dużym stopniu uznawany przez przedstawicieli zarówno ekonomii neoklasycznej, ekonomii instytucjonalnej, czy ekonomii głównego nurtu, a także ekonomii środowiska i ekonomii ekologicznej. Znajduje to przede wszystkim swój wyraz w coraz wyraźniej zarysowanych założeniach ekonomii zrównoważonego rozwoju. Sformułowane w podrozdziale 1.2. wnioski Autorki rozprawy są poprawne merytorycznie, choć niekiedy wyraźnie „przerysowane”, ponieważ z mojego rozpoznania wynika, że od kilku lat wąskie rozumienie nowej koncepcji rozwoju i praktyka utożsamiania jej z ekorozwojem ma raczej charakter incydentalny;

**po trzecie** – identyfikację przez Autorkę rozprawy kategorii „współzależnych” i „warunkujących” nową koncepcją rozwoju. Jest to bardzo pokaźny zbiór pojęć, wśród których kluczowe znaczenie z punktu widzenia celów tej rozprawy mają przede wszystkim takie kategorie jak: wyjściowa kategoria rozwoju, jakość życia, ład, marketing ekologiczny (a powinien być tu też objaśniony odgrywający ważną rolę w tej rozprawie marketing społeczny), technologie, konsumpcja zrównoważona, odpowiedzialność, odpowiedzialna konsumpcja oraz świadomość zintegrowana. Autorka rozprawy ponadto przypomina sens takich dobrze już zdefiniowanych pojęć jak: wzrost, popyt, konsumpcja czy efektywność i sprawność.

Ta niezbędna dyskusja terminologiczna, choć nie budzi zasadniczych zastrzeżeń, skłania też do kilku następujących refleksji: należy zwrócić uwagę, że przy definiowaniu fundamentalnej kategorii rozwoju definicje często nie mają charakteru uniwersalnego, np. „niby” uniwersalna definicja Schumpetra (zmiany w życiu ekonomicznym) czy Lenera (zmiany społeczne). Dyskusyjne są też pewne elementy przyjętej w pracy definicji, a mianowicie absolutyzowanie kategorii „złożoności”. Sądzę, że bez ujawnienia aspektu aksjologicznego jest to kryterium dyskusyjne, bo wartością pozytywną może być prostota, a rozwój może być rozumiany jako „proces zmian w kierunku prostoty”, tak jak jest np. w rozwoju duchowym. Brakuje też pewnej konkluzji odnośnie relacji między wzrostem a rozwojem, bo przecież nie każdy wzrost jest rozwojem i nie każdy rozwój oznacza wzrost. Wydaje się też, że ocena koncepcji konsumpcji zrównoważonej jest nadmiernie surowa, bowiem jest w niej zawarty przecież wyraźny aspekt aksjologiczny, podobnie jak w kategoriach odpowiedzialności i świadomości. Sądzę również, że definicja technologii Ritzera jest za

obszerna, np. mam wątpliwości czy podręcznik opisujący techniki czy metody też jest technologią (s. 58).

Fragment pracy dotyczący rozważań o istocie odpowiedzialności i konsumpcji odpowiedzialnej jest na dobrym poziomie merytorycznym i nie wnoszę do tych rozważań istotnych uwag. Dodam w tym miejscu tylko pewną uwagę dotyczącą pojęcia świadomości zintegrowanej, bowiem uważam, że świadomość człowieka to głównie jego system wartości wewnętrznych, określających jego prawdziwą, nieiluzyjną tożsamość (człowieczeństwo). Zatem, moim zdaniem, w zasadzie bardziej tu chodzi o „budzenie” tej świadomości niż o jej kształtowanie.

2. Bardzo wnikliwe zbadanie relacji między kategoriami „świadomości” i „konsumpcji” (w rozdziale 2) w celu weryfikacji **drugiej hipotezy** cząstkowej sugerującej, że kategorie te mają fundamentalne znaczenie dla „zarządzania ładem zintegrowanym” (realizacja celu 3 i 4 pracy). Pomijając wątpliwość czy można zarządzać ładem zintegrowanym - jako układem docelowym rozwoju zrównoważonego i trwałego, należy stwierdzić, że sposób badania relacji między kategoriami „świadomości” i „konsumpcji” nie budzi wątpliwości. Relacje te analizowane są w trzech następujących odniesieniach, a mianowicie poprzez:

**po pierwsze** – zintegrowanie „świadomości” i „konsumpcji” jako kluczowych pojęć marketingu - subdyscypliny nauk o zarządzaniu. Ukazany w podrozdziale 2.1. w sposób bardzo interesujący rozwój koncepcji marketingu od 1.0. po tworzący się dopiero marketing 4.0 i być może w dalszej kolejności 5.0. pokazuje, że w tym „zagospodarowywaniu” świadomości konsumentów coraz bardziej, choć w różnym stopniu, chodzi o „zawłaszczanie”/ „zagarnięcie” tej świadomości, wykorzystujące przede wszystkim hedonistyczne słabości człowieka (nie tworzące jego prawdziwej świadomości, np. działanie na jego zmysły fizyczne). W pełni zgadzam się z mgr Wróbel, że większość narzędzi tzw. neuromarketingu, a zwłaszcza te wykorzystujące medyczne narzędzia badania aktywności mózgu to bardzo wyrafinowane manipulacje konsumentem (s. 76)

**po drugie** – identyfikację sieciowych powiązań w procesach „kształtowania” świadomości i w decyzjach konsumenckich. Dokonana w podrozdziale 2.2. bardzo udana próba tej identyfikacji - ukazująca ich ewolucję przez pryzmat scharakteryzowanych wcześniej koncepcji marketingowych - integruje (na rys. 6 s.87) dwie komplementarne w dużym stopniu sfery: sferę kształtowania decyzji konsumenckich i sferę „kształtowania” świadomości przez silne powiązania sieciowe licznych podmiotów występujących bezpośrednio lub pośrednio na rynku - rozpoznanie istoty tych relacji to duże osiągnięcie autorskie mgr Wróbel;

**po trzecie** – ukazanie roli i znaczenia tej pary pojęć („świadomości” i „konsumpcji”) i sieciowych relacji podmiotów dla zarządzania łaodem zintegrowanym; jest to ważny fragment pracy ukazujący ponownie znaczenie pojęcia „integracja”, które w tej pracy odnoszone jest zarówno do świadomości, jak i do układu docelowego nowej koncepcji rozwoju – ładu zintegrowanego. Tu warto jeszcze raz podkreślić – co nie jest jednoznacznie zaznaczone w pracy – aspekt aksjologiczny ładu zintegrowanego, bowiem pojęcie samego ładu może być formułowane przy różnych systemach wartości (np. pojęcie ładu w ekonomii neoklasycznej zupełnie co innego oznacza niż w ekonomii zrównoważonego rozwoju).

3. Rozpoznanie trzech grup „procedur” umożliwiających zarządzanie konsumpcją odpowiedzialną (rozdział 3) poprzez realizację dwóch kolejnych celów pracy, a mianowicie:

**po pierwsze** – analizę sposobów wykorzystania technologii w procesach kształtowania konsumpcji (cel 5); tak jak już wcześniej wspomniałem, tak szeroka Ritzerowska interpretacja technologii prowadzi do zaliczenia do nich wbrew intuicji wiedzy, systemów zarządzania i być może w przyszłości ...mądrości, czyli praktycznie – w tej interpretacji – „wszystko co się rusza” to technologie; tak szeroka interpretacja najwyraźniej sprawia niekiedy Autorce kłopot (np. tautologiczny), np. w zdaniu (s. 107) „przedsiębiorstwa korzystają z narzędzi (czyli technologii – rec.) funkcjonujących w oparciu o nowoczesne technologie”. Rozważania w tym podrozdziale sugerują pogląd, że konsument nawet ten dążący do odpowiedzialnych zachowań to w istocie *homo tabletis*, ciągle eksponujący swoją techniczną biegłość – zatem jak w tych warunkach „uprawiać” mądrość, która powinna cechować konsumenta odpowiedzialnego. Jest to też w istocie techniczna cegiełka do budowy społeczeństwa „narzędziowego” – technologicznego w dosłownym sensie i zaproszenie do świata wirtualnego;

**po drugie** – wykazanie, że marketing oraz wiedza i edukacja są instrumentami kształtowania konsumpcji odpowiedzialnej (cel 6); choć należy zwrócić uwagę na nieco zawężoną postać **trzeciej hipotezy** rozprawy, sprowadzającej się do stwierdzenia, że „działania marketingowe i procedury formalne umożliwiają implementację konsumpcji odpowiedzialnej w procesy zarządzania rozwojem zrównoważonym i trwałym” (s. 9). Weryfikując tę hipotezę, Autorka pracy słusznie przyporządkowuje do konsumpcji odpowiedzialnej marketing społeczny,

który w ujęciu prezentowanym w rozprawie bliski jest marketingowi odpowiedzialnemu. W ten sposób mgr Wróbel dopełnia „nasycać” kluczowych kategorii odpowiedzialnością, generując powiązane ze sobą pojęcia konsumenta, konsumpcji i marketingu odpowiedzialnego – te trzy pojęcia z pewnością uzupełniają pojęcie świadomości zintegrowanej i produkcji odpowiedzialnej.

Wiedza i edukacja jako instrumenty kształtowania konsumpcji odpowiedzialnej to z pewnością niezbędne uzupełnienie instrumentarium tej konsumpcji, choć jak wspomniałem wcześniej, raczej mądrość jako zdolność do refleksyjnego myślenia ma tu – jako element wysokiej świadomości – kluczowe znaczenie. Wspomina o tym Autorka rozprawy na s. 132, przypominając pojęcie „praktycznej mądrości” – zatem edukacja, której celem jest najczęściej tylko poszerzanie wiedzy nie zawsze przekłada się – moim zdaniem – na kształtowanie konsumpcji odpowiedzialnej. Bardzo trafnie ilustruje to piramida „wiedzy” ukazana na rys. 10 (s. 133). Wydaje się, że bardzo pomocne w tych rozważaniach byłoby wprowadzenie kategorii inteligencji zintegrowanej jako analogonu wprowadzonego przez mgr Wróbel pojęcia „świadomości zintegrowanej”.

Na tle tych ciekawych rozważań powstają dwa pytania: czy wprowadzony przez Masłowa w piramidzie potrzeb podział na potrzeby podstawowe i luksusowe ma swoją rację bytu w przypadku „kształtowania” świadomości zintegrowanej? (s. 141) i czy istnieje coś takiego jak „metodologia kształtowania świadomości”? Jeśli tak, to co ją tworzy?

4. Przedstawienie autorskiej propozycji modelu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną jako kluczowego instrumentu koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego (rozdział 4). Zostało ono poprzedzone niezbędnym rozpoznaniem i określeniem podstawowych aspektów i operacyjnych założeń tego zarządzania. Jest to już bezpośrednio, realizacyjne nawiązanie do głównego celu rozprawy oraz do 7 i 8 celu szczegółowego. Ich realizacja ukazuje sposób weryfikacji **czwartej hipotezy** badawczej zawartej w stwierdzeniu, że „model zarządzania konsumpcją odpowiedzialną skonstruowany w oparciu o założenia uwzględniające zasady rozwoju zrównoważonego i trwałego oraz specyfikę sieciowych powiązań w procesach konsumpcji jest instrumentem koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego” (s. 9). Jak już wspomniałem wcześniej, hipoteza ta ma pewne cechy oczywistości, bowiem taki model jest jakby z definicji instrumentem koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego. Nie

umniejsza to jednak w istotnym stopniu dokonania Autorki rozprawy, która w rozdziale czwartym w logicznej kolejności dokonuje:

**po pierwsze** – udanej próby zdefiniowania „zarządzania konsumpcją odpowiedzialną” w kontekście wyróżnionych – za D. Kiełczewskim i w pewnym stopniu za J. Kramer – czterech kluczowych aspektów czy układów konsumpcji: podmiotowego, przedmiotowego, organizacyjnego i przestrzennego, choć brakuje tu wyraźnie wyodrębnionego pojęcia „system zarządzania konsumpcją odpowiedzialną” (podrozdział 4.1.);

**po drugie** – identyfikacji zbioru założeń operacyjnych, które – zdaniem mgr Wróbel – warunkują zarządzanie konsumpcją odpowiedzialną; Autorka pracy słusznie i wielokrotnie podkreśla, że proponowany zbiór jest tylko wstępną propozycją tego zbioru, który z pewnością może być modyfikowany i rozszerzany. Bardzo ciekawe jest tu zestawienie w tabeli 6, konfrontujące założenia zarządzania konsumpcją odpowiedzialną z założeniami konsumpcji nieodpowiedzialnej, którą Autorka nazywa konsumpcją „śmieciową”

Powstaje tu pewna, być może dyskusyjna, wątpliwość: czy konsumpcja odpowiedzialna tworzy całkowicie nową jakość w zarządzaniu rozwojem zrównoważonym i trwałym, co sugeruje tytuł rozdziału czwartego? – moim zdaniem, pewne elementy tej nowej jakości stworzyła już koncepcja konsumpcji zrównoważonej czy konsumpcji trwałej, która ma także wyraźne cechy konsumpcji odpowiedzialnej. Autorka wspomina w hipotezie czwartej o zasadach rozwoju zrównoważonego i trwałego jako o fundamencie konsumpcji odpowiedzialnej (s. 9 i 158) co wprowadza w błąd czytelnika pracy, bowiem okazuje się, że chodzi tu nie o zbiór dobrze przecież zidentyfikowanych zasad tej koncepcji rozwoju, lecz o samą koncepcję, traktowaną jako „zasada zbiorcza i konstytucyjna”;

**po trzecie** – skonstruowania teoretycznego modelu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną poprzez analizę podstawowych funkcji zarządzania odniesionych do zarządzania konsumpcją odpowiedzialną, zdefiniowanie samego modelu zarządzania i ciekawą dyskusję możliwych zmian w proponowanym modelu, zarówno o charakterze pozytywnym, jak i negatywnym. Sam pomysł jednoczesnego wykorzystania w budowie modelu mechanizmu zegara i funkcjonalności kompasu jest wielce oryginalny i nadaje modelowi bardzo ważną cechę poglądowości oraz daje możliwości prostej wizualizacji wszelkich zmian w założeniach modelu (rys. 13 -17).

5. Docenienie praktyczno-empirycznej warstwy rozprawy, w której ukazana jest implementacja do praktyki proponowanego modelu zarządzanie konsumpcją odpowiedzialną. W ten sposób Autorka pracy zrealizowała trzy ostatnie cele szczegółowe, a mianowicie:

**po pierwsze** - zaprezentowała w podrozdziale 5.1 procedury umożliwiające zaimplementowanie koncepcji konsumpcji odpowiedzialnej w procesy zarządzania nową koncepcją rozwoju (pierwszy cel praktyczny) poprzez bardzo wnikliwą analizę polskich rozwiązań instytucjonalno-prawnych (por. tabele 7-13);

**po drugie** - dokonała w podrozdziale 5.2. analizy programu kształcenia jak ilustracji możliwego instrumentu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną (drugi cel praktyczny);

**po trzecie** - dokonała w podrozdziale 5.3. analizy sprawności i efektywności programu urzeczywistniania praktycznego modelu proponowanego modelu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną. Na podstawie badań ankietowych rozpoznano w pracy zmiany świadomości konsumentów, jakie zaszły w efekcie realizacji procesu kształcenia - w ten sposób Autorka zrealizowała ostatni cel praktyczny rozprawy i dokonała weryfikacji ostatniej **piątej hipotezy** pomocniczej, że „wdrażanie do praktyki modelu zarządzania konsumpcją odpowiedzialną zapewnia program kształcenia, który umożliwia kształtowanie świadomości warunkującej wybory decyzyjne konsumentów” (s. 9).

Rozprawę mgr Magdaleny Wróbel oceniam jednoznacznie **pozytywnie**. Sposób realizacji celu głównego i celów cząstkowych nie budzi istotnych zastrzeżeń merytorycznych. Cele te zostały w rozprawie w wysokim stopniu urzeczywistnione przez co zapewniły dużą wiarygodność uwidocznionym w rozprawie procedurom weryfikacji sformułowanych w pracy hipotez.

### **5. Ocena doboru i wykorzystania źródeł**

Praca oparta jest na bogatej literaturze polskiej i zagranicznej, liczącej prawie 300 pozycji, wśród których są pozycje zwarte i artykuły o zróżnicowanej randze naukowej (z dość częstym wykorzystaniem wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych). Doktorantka wykorzystuje też w rozprawie liczne (ponad 60 pozycji) akty prawne i dokumenty strategiczne opracowane na różnych poziomach zarządzania (Unii Europejskiej, kraju i województw), a także źródła internetowe. Na

podkreślenie zasługuje oparcie rozprawy także na, choć relatywnie na małej ilości, pozycjach anglojęzycznych.

Literatura dobrana została we właściwy sposób, stosownie do głównych zagadnień merytorycznych rozprawy (ogólnej teorii nauk o zarządzaniu, marketingu, teorii rozwoju, ekonomii, analizy wskaźnikowej, edukacji, teorii konsumpcji, metodologii nauk czy socjologii itp.). Zdecydowana część tych pozycji jest bezpośrednio związana z tematem pracy. Aktualność wykorzystanej literatury i jej powiązanie z tematem pracy nie budzi więc zastrzeżeń. Należy też zauważyć pewien udział osobistego dorobku Autorki rozprawy w bibliografii źródłowej (1 samodzielna pozycja ściśle związana z tematem rozprawy). Pewien niewielki niedosyt budzi nie uwzględnienie w bibliografii bardzo ważnej z punktu widzenia tematyki rozprawy pracy, a mianowicie wydanej w 2000 roku monografii H. Jastrzębskiej-Smolagi, *W kierunku trwałej konsumpcji. Dylematy, zagrożenia, szanse*, (Wydawnictwo Naukowe PWN).

## **6. Ocena formalnej strony rozprawy**

Strona formalna rozprawy wyróżnia się starannością, elementami właściwej dobranej ilustracji graficznej przeprowadzonych rozważań, przemyślanym układem i kształtem tablic i rysunków oraz starannym językiem, w którym nie dostrzega się nadmiernej manieri fachowego żargonu. Pewne utrudnienie w odbiorze powoduje nie do końca umiejętne posługiwanie się akapitem, który przecież sygnalizuje rozpoczęcie każdej nowej myśli. Zwracam też uwagę na niepełną zgodność numeracji części pracy w spisie treści i w tekście pracy (wykorzystanie systemu dziesiętnego) - czy zastosowanie w rozdziale 5 podziału na punkty (np. 5.3.1., 5.3.2) niewidocznych w spisie treści.

Za zabieg zasługujący na uznanie uważam zastosowanie w każdym podrozdziale krótkiego przypomnienia celu tej części pracy oraz w zakończeniach tych części rozprawy konsekwentne dokonywanie krótkich podsumowań.

## **7. Wnioski końcowe**

1. Opiniowana praca mgr Magdaleny Wróbel rozwiązuje bardzo ważny i aktualny problem naukowy konsumpcji odpowiedzialnej w kontekście nowego paradygmatu rozwoju i z umiejscowieniem tej tematyki w obszarze nauk o zarządzaniu. Należy z uznaniem podkreślić, że sformułowany przez Autorkę główny cel rozprawy został w wysokim stopniu zrealizowany, a postawione hipotezy badawcze w sposób logiczny i rzetelny pod względem naukowym zweryfikowane.

2. Praca, zawiera wiele bardzo cennych uogólnień natury teoretycznej w oparciu o dobrze rozpoznany stan dotychczasowych badań. Sformułowane w rozprawie wnioski mogą mieć – w mojej ocenie - duże i bardzo konkretne znaczenie dla implementacji reguł zarządzania konsumpcją odpowiedzialną. Mgr Magdalena Wróbel trafnie identyfikuje główne problemy teoretyczne i aplikacyjne związane z kolejną operacjonalizacją nowego paradygmatu rozwoju - konsumpcją odpowiedzialną oraz proponuje konkretne i spójne modelowe ujęcie zarządzania tym typem konsumpcji w oparciu o trafnie zidentyfikowane aspekty, założenia i procedury zarządcze, umożliwiające implementację zaproponowanego modelu zarządzania.
3. Należy podkreślić dużą umiejętność Doktorantki w posługiwaniu się różnymi metodami naukowymi, w tym badaniami ankietowymi, a także umiejętność w formułowaniu własnych ocen i propozycji także o charakterze modelowym. Praca zawiera też - wcześniej wskazane - słabsze fragmenty, ale ich ilość i ranga w niczym nie obniżają ogólnej, wysoce pozytywnej jej oceny.
4. Uważam więc z pełnym przekonaniem, że rozprawa mgr Magdaleny Wróbel **spełnia nie tylko wymogi formalne i naukowe stawiane pracom doktorskim w dyscyplinie nauk o zarządzaniu**, ale także zasługuje na wyróżnienie. Wnoszę więc o przyjęcie pracy jako rozprawy doktorskiej, dopuszczenie jej Autorki do egzaminów doktorskich, a po ich pomyślnym przebiegu, do publicznej obrony.

